

302700



Prof. Dr. W. SIERADZKI.

Lwów.

Kodeks karny polski ze stanowiska lekarskiego.

Wykład w Towarzystwie Lekarskim lwowskim wygłoszony dnia
9 grudnia 1932 r.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 11 lipca 1932 r. wprowadzony został na całym obszarze Państwa polskiego nowy kodeks karny, obowiązujący od dnia 1 września 1932 roku. Równocześnie z nim wydane zostało prawo o wykroczeniach, obejmujące przestępstwa mniejszego znaczenia, nieobjęte kodeksem karnym a podlegające postępowaniu karno-administracyjnemu, unormowanemu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928. Ponieważ zaś już przed trzema laty w tej samej drodze ustawodawczej Rząd wprowadził w życie nowy kodeks postępowania karnego, obowiązujący od 1 lipca 1929 roku, a uzupełniony kilkoma późniejszymi nowelami, przeto obecnie sprawa ustawodawstwa karnego została dla całego Państwa ujednostajniona i na nowych zasadach oparta.

Takie zasadnicze ustawy wnikają głęboko w życie obywatela, znajomość więc ich, przynajmniej w zarysach najogólniejszych, powinna być jak najbardziej rozpowszechniona, dla lekarzy zaś przynoszą te ustawy szereg zagadnień, zasługujących na bliższe ich poznanie i omówienie.

Oba wymienione kodeksy to owoc wieloletniej pracy Komisji Kodyfikacyjnej, której projektom ostatecznym Rząd, po uczynieniu w nich pewnych zmian, nadał w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, moc ustawy. Ponieważ kodeks postępowania karnego, jako zbiór przepisów formalnych, mało interesuje lekarza, ograniczę się tutaj do omówienia samego kodeksu karnego, czyniąc tylko w niektórych punktach uwagi, odnoszące się do kodeksu postępowania karnego, jak również do prawa o wykroczeniach, względnie i do innych ustaw, w szczególności do świeżo wydanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Stosownie zaś do postawionego sobie zadania, omawiać będę tylko te ustępy kodeksu, z którymi lekarz może się zetknąć czyto przy wykonywaniu czynności lekarza sądowego, czy też w praktyce lekarskiej wogóle, w przed-

stawieniu zaś rzeczy dam wyłącznie objaśnienia ich ze stanowiska lekarskiego, unikając krytyki, jaka obecnie byłaby z jednej strony spóźniona, z drugiej przedwczesna, gdyż dopiero dłuższe stosowanie kodeksu w życiu wykazać może jego niedostatki. Zaznaczam przytem, że w interpretacji kodeksu posługiwałem się, gdzie to było potrzebne, komentarzem prof. Makarewicza, dołączonym do wydanego przez niego kodeksu karnego ¹⁾).

Nowy kodeks karny jest dziełem nawskróś nowoczesnem, opartem na współczesnych zasadach nauki prawa karnego, różni się też bardzo znacznie tak pod względem swej treści jak i układu od dotychczas obowiązujących na ziemiach polskich ustaw państw zaborczych, w szczególności ustawy karnej rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej. Pod względem formy uderza w nim — poza wyłączeniem z niego wykroczeń do osobnej ustawy — niezwykła zwięzłość, zwłaszcza w części szczególnej, z wyraźnem uwypukleniem znaczenia części ogólnej, przyczem wszędzie zaznacza się ogromna swoboda sędziego i szerokie ramy, w których może się obracać sędzia tak przy ocenie winy jak i przy stosowaniu środków karnych. W treści swej stoi nowy kodeks na gruncie trzeźwej polityki kryminalnej, zmierzającej do najskuteczniejszego zwalczania przestępstwa, przyczem w drodze rozumnego kompromisu łączy zasadę odpłaty za pogwałcenie prawa z szukaniem środków ochrony i profilaktyki społecznej przed zjawiskiem przestępstwa. Stawia też kodeks ten wysokie wymagania wobec stanu sędziowskiego, a nadto pociąga za sobą konieczność tworzenia w państwie pewnych instytucyj, które w walce z przestępstwem odegrać mają ważną rolę.

Część ogólna kodeksu podzielona na 16 rozdziałów z 92 artykułami, obejmuje postanowienia najważniejsze, omawiające zasady odpowiedzialności karnej, rodzaj kar, wymiar i sposób ich stosowania, postępowanie z nieletnimi, środki zabezpieczające i t. p. Wszystkie te sprawy, stanowiące podstawy nowoczesnej walki z przestępstwem, interesują w wysokim stopniu lekarza, choćby z tego względu, że poglądy wyrażone w tych postanowieniach wytworzyły się w nauce prawa karnego z niemałym współudziałem takich badaczy lekarskich na polu biologii kryminalnej, jak L o m b r o s o, L a c a s s a g n e, A s c h a f f e n b u r g i wielu innych. Odpowiedzialność za czyny przestępcze i ich skutki oparta jest tutaj na zasadzie subiektywizmu i indywidualizmu, co przedewszystkiem znajduje swój wyraz w pojęciu poczytalności, obejmującym całość psychofizyczną sprawy. Określanie poczytalności a raczej niepoczytalności zawarte jest w artykule 17, który brzmi jak następuje:

¹⁾ Juljusz Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem. II wydanie Lwów, 1932.

Art. 17. § 1. Nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swem postępowaniem.

§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się do przypadku, gdy sprawca wprawil się umyślnie w stan zakłócenia czynności psychicznej poto, by dokonać przestępstwa.

W określeniu tem zastosowano t. zw. metodę mieszaną, to znaczy obok wymienienia pewnych nieprawidłowych stanów biologicznych (niedorozwój psychiczny, choroba psychiczna lub inne zakłócenie czynności psychicznej), podano dla bliższego ich oznaczenia pewne znamiona psychologiczne, które powyższym zaburzeniom muszą towarzyszyć, aby zboczenie to stanowiło podstawę do przyjęcia niepoczytalności. Definicja ta oparta została na porozumieniu Komisji Kodyfikacyjnej z czynnikami lekarskimi, w szczególności nie wiele odbiega ona od definicji, jaką w tej kwestji po dłuższych obradach, w których jako jeden z referentów brałem udział, przyjął II-gi Zjazd psychiatrów polskich w Poznaniu, odbyty w roku 1921⁴⁾. W dalszym ciągu kodeks wprowadza wyraźnie pojęcie t. zw. poczytalności zmniejszonej, czyniąc w ten sposób zadość wypowiedzanym oddawna postulatami lekarskim. Mianowicie art. 18 mówi:

Art. 18. § 1. Jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajnie złagodzenie kary.

§ 2. Przepisu § 1 nie stosuje się, gdy ograniczenie zdolności jest skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy.

Co ważniejsze jednak, kodeks nie ogranicza się tylko do tego określenia kwestji poczytalności osobników, których stan psychiczny wchodzi mniej lub więcej w granice psychopatologii, ale równocześnie wyznacza ściśle sposoby postępowania z takimi przestępcami, aby ochronić społeczeństwo od dalszego niebezpieczeństwa z ich strony. Mianowicie w osobnym rozdziale XII omawia kodeks t. zw. środki zabezpieczające, w szczególności odnośnie artykuły mówią:

Art. 79. Jeżeli sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary uznano za nieodpowiedzialnego, a jego pozostawanie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu, sąd zarządza jego umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym.

⁴⁾ Sieradzki: Stanowisko i postulaty lekarskie wobec zagadnienia poczytalności. Polskie Czasopismo Lekarskie, 1921.

Art. 80. § 1. Jeżeli przestępcę uznano za mającego zmniejszoną zdolność rozpoznawania lub kierowania postępowaniem (art. 18 § 1), a jego pozostawanie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu, sąd może zarządzić jego umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym.

§ 2. Jeżeli takiego przestępcę sąd skazał na karę pozbawienia wolności, to o tem, czy orzeczoną karę wykonać, sąd rozstrzyga po zwolnieniu przestępcy z zakładu leczniczego.

Art. 81. Czasu pobytu w zakładach, wymienionych w art. 79 i 80, nie oznacza się zgóry. Sąd nie może zarządzić zwolnienia z zakładu wcześniej niż po upływie jednego roku.

Osobną uwagę poświęca kodeks sprawie upojenia alkoholowego, które tak często staje się pobudką przestępstwa. Już oba wyżej wymienione artykuły 17 i 18, określające kwestię niepo czytłości zupełnej lub częściowej, odnoszą się również do stanów upojenia, a w szczególności dodane do tych artykułów drugie paragrafy mają niewątpliwie przede wszystkim na myśli upojenie alkoholowe, mówiąc o umyślnem wprawieniu się sprawcy w stan zakłócenia czynności psychicznej, względnie o istniejącem z winy sprawcy odurzeniu, ograniczającem jego sprawność psychiczną. Ponadto jednak znowu w grupie środków zabezpieczających w artykule 82 zajmuje się kodeks alkoholikami, mówiąc:

Art. 82. § 1. Jeżeli czyn pozostaje w związku z nadużyciem napojów wysokowych lub innych środków odurzających, sąd może zarządzić, by sprawcę, po ewentualnem odbyciu wymierzonej kary, umieszczono w odpowiednim zakładzie leczniczym na przeciąg 2 lat.

§ 2. O wcześniejszem zwolnieniu z zakładu rozstrzyga sąd.

Wreszcie odróżnia kodeks jeszcze dwie kategorie przestępców, wobec których stosuje odpowiednie środki zabezpieczające, a to osobników odznaczających się wstrętem do pracy i przestępców niepoprawnych. Ponieważ zaś przestępcy tacy często dają się zaliczyć ze stanowiska lekarskiego do osobników o po czytłości zmniejszonej (art. 18), przeto i o nich tutaj wspomnieć należy. Do nich mianowicie odnoszą się artykuły następujące:

Art. 83. § 1. Jeżeli czyn pozostaje w związku ze wstrętem do pracy, sąd może zarządzić, by po odbyciu kary umieszczono przestępcę w domu pracy przymusowej na przeciąg lat 5.

§ 2. Po upływie jednego roku sąd może zarządzić zwolnienie.

Art. 84. § 1. Sąd zarządza umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych, po odbyciu kary, przestępcy, u którego stwierdzono trzykrotny powrót do przestępstwa (art. 60 § 1), tudzież przestępcy zawodowego lub z nawyknięcia, jeżeli pozostawanie ich na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu.

§ 2. Zamknięcie w zakładzie trwa w miarę potrzeby, w każdym razie najmniej 5 lat; po upływie każdego pięcioletniego okresu sąd rozstrzyga, czy pozostawienie przestępcy w zakładzie na dalszy okres pięcioletni jest konieczne.

Jak widzimy więc, przy stosowaniu tych zasadniczych postanowień kodeksu lekarz jako biegły, a w szczególności jako biegły psychiatra, ma w myśl odnośnych postanowień kodeksu postępowania karnego (art. 130 k. p. k.) ważne zadanie współdziałania z sądem w toku wykonywania sprawiedliwości. Zadanie to nie ogranicza się tylko do oceny stanu psychicznego sprawcy w ciągu postępowania karnego, ale z natury rzeczy we wszystkich tych instytucjach zabezpieczających jak „zamknięty zakład dla psychicznie chorych“, „inny zakład leczniczy“, „odpowiedni zakład leczniczy dla osobników nadużywających napojów wysokokowych lub innych środków odurzających“, nawet „dom pracy przymusowej“ lub „zakład dla niepoprawnych“ — opinia lekarza będzie miała dla dalszego postępowania z odnośnymi osobnikami znaczenie pierwszorzędne.

Nie koniec jednak na tem współdziałaniu lekarza przy stosowaniu zasadniczych postanowień nowego kodeksu.

Cały rozdział XI części ogólnej poświęcony jest omówieniu postępowania z przestępcami nieletnimi. Ten niesłychanie ważny dział kodeksu karnego, już dawniej przez Komisję kodyfikacyjną osobno opracowany¹⁾, łącznie z odnośnymi przepisami kodeksu postępowania karnego (art. 5 do 7 i 592 do 613 k. p. k.), załatwia sprawę przestępców nieletnich na zasadzie, jedynie słusznej, ratowania tych jednostek dla społeczeństwa przez zastosowanie wobec nich środków wychowawczych i poprawczych. Odnośne postanowienia brzmią jak następuje:

Rozdział XI.

Postępowanie z nieletnimi.

Art. 69. § 1. Nie ulega karze:

- a) nieletni, który przed ukończeniem 13 lat popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary;*
- b) nieletni, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił czyn taki bez rozeznania, t. j. nie osiągnąwszy rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by mógł rozpoznać znaczenie czynu i kierować swem postępowaniem.*

§ 2. Do tych nieletnich sąd stosuje tylko środki wychowawcze, a mianowicie: upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, dotychczasowym opiekunom lub specjalnemu kuratorowi, albo umieszczenie w zakładzie wychowawczym.

¹⁾ Steradzki: Dziecko w kryminalistyce. Polska Gazeta Lek., 1929

Art. 70. Nieletniego, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary, sąd skazuje na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Art. 71. Sąd mocen jest zastosować środki wychowawcze wobec nieletniego, który popełnił z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary, jeżeli ze względu na okoliczności czynu, charakter nieletniego albo warunki jego życia i otoczenia, umieszczenie go w zakładzie poprawczym nie jest celowe.

Art. 72. Nieletni pozostaje w zakładzie poprawczym do ukończenia 21 roku życia.

Art. 73. § 1. Nieletniemu, który popełnił z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary, a nie zagrożony karą śmierci lub dożywotniego więzienia, sąd mocen jest, jeżeli uzna za celowe, zawiesić umieszczenie w zakładzie poprawczym tytułem próby na czas od roku do 3 lat.

§ 2. W okresie próby sąd stosuje do nieletniego środki wychowawcze.

§ 3. Jeżeli w okresie próby nieletni źle się prowadzi, sąd na wniosek zarządu zakładu wychowawczego, kuratora, ojca, matki lub opiekuna nieletniego, albo z własnej inicjatywy, może odwołać zawieszenie i umieścić nieletniego w zakładzie poprawczym.

§ 4. Jeżeli w okresie próby odwołanie zawieszenia nie nastąpiło, skazanie uważa się za niebyłe.

Art. 74. § 1. Zarząd zakładu poprawczego mocen jest, tytułem próby, umieścić nieletniego na czas określony poza zakładem.

§ 2. Nieletniego, tak umieszczonego, uważa się za pozostającego w zakładzie, który roztacza nad nim ścisły dozór.

§ 3. Zarząd zakładu mocen jest w każdej chwili takie umieszczenie odwołać.

Art. 75. § 1. Na wniosek zarządu zakładu poprawczego lub z własnej inicjatywy sąd mocen jest warunkowo zwolnić na czas określony wychowanka, który przebył w zakładzie nie mniej, niż 6 miesięcy.

§ 2. Warunkowo zwolnionego sąd oddaje pod dozór wyznaczonego w tym celu kuratora.

§ 3. Jeżeli warunkowo zwolniony źle się prowadzi, sąd mocen jest na wniosek zarządu zakładu poprawczego, kuratora, ojca, matki lub opiekuna nieletniego, albo z własnej inicjatywy, odwołać zwolnienie.

§ 4. Jeżeli w okresie warunkowego zwolnienia odwołanie nie nastąpiło lub jeżeli warunkowo zwolniony ukończył 21 rok życia — skazanie uważa się za niebyłe.

Art. 76. § 1. Jeżeli przeciw nieletniemu, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary, wszczęto postępowanie karne po ukończonym 17 roku życia, a umieszczenie go w zakładzie poprawczym nie byłoby już celowe, należy mu wymierzyć karę w ustawie przewidzianą, stosując nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 2. W razie skazania takiego nieletniego kar dodatkowych nie orzeka się, z wyjątkiem kary, przewidzianej w art. 44 lit. e).

Art. 77. Jeżeli skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym ukończył lat 20 przed rozpoczęciem wykonania wyroku, nie umieszcza się go w zakładzie poprawczym, lecz sąd, który wydał wyrok, wymierza mu karę według art. 76.

Art. 78. Jeżeli wychowanec zakładu poprawczego, nie mający 17 lat, popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary, zarząd zakładu załatwia sprawę w drodze dyscyplinarnej.

Według nowego kodeksu nie ulegają zatem zupełnie karze meletni do lat 13, oraz tacy nieletni od 13 do 17 roku życia, którzy popełnili czyn przestępczy bez rozeznania, t. j. nie osiągnąwszy rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by mogli rozpoznać znaczenie czynu i kierować swem postępowaniem. Do tych nieletnich sąd stosuje tylko środki wychowawcze a mianowicie upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, dotychczasowym opiekunom lub specjalnemu kuratorowi, albo umieszczenie w zakładzie wychowawczym. Nieletnich między 13 a 17 rokiem życia, którzy popełnili czyn przestępczy z rozeznaniem, sąd skazuje na umieszczenie w zakładzie poprawczym, w odpowiednich jednak przypadkach nawet wobec nich może zastosować tylko środki wychowawcze. Dalsze przepisy normują bliżej postępowanie z wychowancami zakładów poprawczych, w szczególności przewidują możliwość indywidualizacji w tem postępowaniu, zależnie od zachowania się wychowanek zakładu. Lekarz może być w tych sprawach powołany do współdziałania tak w toku postępowania karnego przy ocenie stopnia rozwoju umysłowego i moralnego nieletniego przestępcy, co wyraźnie zaznacza art. 596 § 2 kodeksu postępowania karnego, a co powinno mieć miejsce, jeśli już nie stale, to przynajmniej jak najczęściej, ponadto zaś nie ulega wątpliwości, że w wymienionych w kodeksie karnym zakładach wychowawczych i poprawczych czynnik lekarski odgrywać winien rolę dominującą, gdyż wiemy z doświadczenia, że u takich przestępców nieletnich obok braków w wychowaniu, znachodzi się często pewne patologiczne objawy natury neuro-psychicznej. Słusznie też na ostatnim XII Zjeździe psychiatrów polskich w Warszawie pod Białymstokiem w roku 1932 powzięto w tej sprawie specjalne rezolucje, a mianowicie: po pierwsze stwierdzono konieczną potrzebę poddania każdego nieletniego przestępcy badaniom psychologiczno-psychiatrycznym, powtórnie stwierdzono konieczność przekształcenia istniejących zakładów wychowawczo-poprawczych na zakłady wychowawczo-lecznicze pod kierunkiem lekarzy psychiatrów.

Rozpatrując inne postanowienia części ogólnej kodeksu karnego, napotyka się jeszcze na pewne problemy, przy których rozwiązywaniu może być powołany lekarz w charakterze biegłego.

Kodeks karny rozróżnia zbrodnie, t. j. takie przestępstwa, które są zagrożone kara śmierci lub więzienia powyżej lat 5,

oraz występki t. j. takie przestępstwa, które są zagrożone karą więzienia do lat 5, aresztu powyżej 3 miesięcy lub grzywną powyżej 3000 zł.

Przestępstwa lżejsze, zwane wykroczeniami, zostały, jak powiedziano wyżej, w kodeksie karnym pominięte, natomiast ujęte w osobne prawo o wykroczeniach i oddane do postępowania karno-administracyjnego, z możliwością odwołania się do sądów. Ponadto rozróżnia kodeks przestępstwa umyślne i nieumyślne, z tem, że zbrodnię można popełnić tylko umyślnie, natomiast występki może być umyślny lub nieumyślny, jeżeli ustawa wyraźnie tak stanowi. W art. 14 określony jest bliżej ten czynnik psychologiczny „umyślności”. Brzmi on:

Art. 14. § 1. Przestępstwo umyślne zachodzi nie tylko wtedy, gdy sprawca chce je popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępczego lub przestępczości działania przewiduje i na to się godzi.

§ 2. Przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępczego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, jak i wtedy, gdy skutku przestępczego lub przestępczości działania sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć.

Z artykułem tym łączy się treściowo art. 15, który mówi:

Art. 15. § 1. Okoliczności, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca o nich wiedział albo powinien był wiedzieć.

§ 2. Następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca je przewidywał albo powinien był przewidzieć.

Kwestje wyrażone w tych artykułach, mianowicie chęć popełnienia danego przestępstwa, możliwość przewidzenia skutku przestępczego lub przestępczości działania, albo nieprzewidzenia tych właściwości czynu, choć sprawca może lub powinien je przewidzieć, wreszcie zależność zastosowania wyższej karalności od tego, czy sprawca wiedział lub powinien był wiedzieć o okolicznościach, od których zależy wyższa karalność, względnie czy przewidywał albo powinien był przewidzieć następstwa czynu, pociągające za sobą wyższą karalność, — będą niewątpliwie najczęściej przedmiotem rozważania wyłącznie sędziowskiego, jednakże szczególnie w przypadkach, do których się odnosi § 2 art. 15 opinia lekarza może być potrzebna, a niekiedy wprost miarodajna. W tym bowiem ustępie zawarta jest kwestja związku przyczynowego między działaniem a następstwami tegoż, nie tylko bezpośrednimi ale i odległymi, a więc zagadnienie, które przy ocenie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (uszkodzenie cielesne, śmierć w następstwie uszkodzeń, spędzenie płodu i t. p.), wymaga z natury rzeczy objaśnienia ze stanowiska lekar-

skiego. W tym kierunku mogą się zdarzać przypadki, w których opinia lekarza wymagać będzie dużej wiedzy i umiejętnego rozumowania przy wyciąganiu wniosków.

Jeszcze jeden szczegół z postanowień ogólnych kodeksu, jako mogący odnosić się wprost do lekarzy, należy wymienić. Kodeks przewiduje obok kar zasadniczych również t. zw. kary dodatkowe, pomiędzy którymi wymieniona jest też utrata prawa wykonywania zawodu. Odnośne artykuły brzmią jak następuje:

Art. 47. § 1. Sąd orzeka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania:

- a) na karę śmierci lub dożywotniego więzienia;*
- b) na karę więzienia za zbrodnie stanu lub zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym;*
- c) na karę więzienia za inne zbrodnie popełnione z chęci zysku.*

§ 2. Sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania na więzienie za każde inne przestępstwo, popełnione z chęci zysku lub z innych niskich pobudek.

Art. 48. § 1. Sąd orzeka utratę prawa wykonywania zawodu w przypadkach skazania, wymienionych w art. 47 § 1, w razie stwierdzenia:

- a) nadużycia zawodu przy popełnianiu przestępstwa, albo*
- b) ujawnionej przy popełnianiu przestępstwa, a groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu.*

§ 2. Sąd może orzec utratę prawa wykonywania zawodu w innych przypadkach niż wymienione w art. 47, § 1, jeżeli zachodzi nadużycie zawodu, lub niezdolność do wykonywania zawodu, określone w § 1 lit. a) lub b) niniejszego artykułu.

Ustęp art. 48 pod a) może mieć zastosowanie do lekarza np. w razie dokonania przez niego przestępczego spędzenia płodu, ustęp zaś pod b) w przypadkach dokonania przez lekarza zabiegów wbrew zasadom sztuki lekarskiej, w następstwie których pacjent poniósł szkodę na zdrowiu lub życiu, a sąd uznał ten fakt za przestępstwo, czyli więc w przypadkach t. zw. błędów w sztuce. O przypadkach tego rodzaju wspomniemy jeszcze przy omawianiu części szczególnej kodeksu. Zauważyć wypada, że do kar dodatkowych nie zaliczył kodeks utraty stopnia naukowego, a więc doktoratu i to wbrew projektowi Komisji kodyfikacyjnej i wbrew dotychczasowym ustawom karnym państw zaborczych; sprawa ta jednak unormowana być może innemi ustawami, a w szczególności ustawą o szkołach akademickich.

Toby były najważniejsze postanowienia części ogólnej kodeksu karnego interesujące lekarza bliżej lub bezpośrednio. Dość jednak należy, że w części tej zawarte są jeszcze inne postanowienia, dotyczące stosowania kary za przestępstwo a będące wyrazem nowszych wyników nauki kryminologii, w której tak poważny udział wzięli lekarze, pracujący w tej dziedzinie. Mam tu w szczególności na myśli, oprócz wspomnianych już wyżej środków zabezpieczających, takie postanowienia, jak wa-

runkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe zwolnienie, przymus pracy w więzieniach, indywidualny wymiar kary wogóle, wreszcie zatarcie skutków skazania. Wszystkie te nowoczesne urządzenia i uwzględniają w pełni subiektywną stronę przestępstw, a więc osobę przestępcy, oraz kładą nacisk na ochronę społeczną przed przestępstwem i dążność nawrócenia przestępcy do życia uczciwego, były też one oddawna postulatem kryminologów lekarskich. Zaznacza się wreszcie, że w kodeksie polskim kara śmierci nigdzie nie jest przewidziana jako kara wyłączna i że niewątpliwie będzie ona tylko wyjątkowo stosowana (poza postępowaniem doraźnym), co odpowiada w pełni poczuciu lekarskiemu.

Przechodząc do części szczególnej kodeksu karnego, poruszę na czele sprawę tajemnicy lekarskiej. Mówi o niej artykuł następujący:

Art. 254. § 1. Kto wbrew swemu obowiązkowi wyjawia prywatną tajemnicę, z którą zapoznał się w związku z wykonywaniem swego zawodu lub funkcji publicznej — podlega karze więzienia do lat 2 lub arsztu do lat 2.

§ 2. Przestępstwa tego dopuścić się może także osoba pomocna przy wykonywaniu zawodu lub funkcji publicznej.

§ 3. Niema przestępstwa, jeżeli wyjawiający tajemnicę czyni to ze względu na uzasadniony interes publiczny lub prywatny.

§ 4. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Sprawę tajemnicy lekarskiej normuje bliżej art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 30 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej, który, wypowiadając obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej, wymienia jednak w 6 punktach okoliczności, zwalniające lekarza od tego obowiązku. Dodać ponadto należy, że kodeks postępowania karnego, który w art. 101 nie pozwala przesłuchiwać jako świadka: „a) duchownego co do faktów, o których dowiedział się na spowiedzi i b) obrońcy oskarżonego co do faktów, o których się od niego dowiedział przy udzielaniu pomocy prawnej lub prowadzeniu sprawy“ — nie wymienia tu wcale lekarza, postanawia tylko w art. 102, że „poza wypadkami wskazanymi w art. 101, jeżeli świadek odmawia zeznań z powodu tajemnicy zawodowej a sąd nie uzna za możliwe go zwolnić, przesłuchanie odbywa się przy drzwiach zamkniętych“. Tak więc tajemnica lekarska nie jest bynajmniej bezwzględna, są w niej liczne wyłomy, uzasadnione niewątpliwie interesem społecznym, jednak bądź co bądź wypaczające tę szczytną zasadę naszego zawodu, której zwłaszcza świat lekarski francuski przestrzega bezwzględnie, polecając lekarzowi raczej poniesienie kary za odmówienie zeznań, niż pogwałcenie tajemnicy. Zaniepokojenie budzi w szczególności w nowym kodeksie karnym wyrażenie, że nawet uzasadniony interes prywatny usuwa z wyjawienia tajemnicy zawo-

dowej znanie przestępstwa; między innymi czytam w komentarzu do kodeksu, że np. lekarz wnoszący skargę o należne mu honorarium, może a nawet nieraz musi, przy uzasadnieniu skargi, wyjawiać chorobę pacjenta. Będzie rzeczą Izb Lekarskich korygować zbytnią liberalność w tej sprawie ustaw karnych i stać bardzo silnie na straży tajemnicy lekarskiej. Jako dodatni przepis dodany do odnośnych postanowień uważać należy to, że przestępstwa naruszenia tajemnicy dopuścić się może także osoba pomocna przy wykonywaniu zawodu lub funkcji publicznej, a więc np. służba szpitalna, pielęgniarska, pomocnicy przy sekcji zwłok, woźni i t. p., a niewątpliwie także w danym razie i studenci medycyny.

Z wykonywaniem zawodu lekarskiego łączą się również artykuły następujące:

Art. 192. § 1. Osoba publicznego zaufania, jako też lekarz, weterynarz lub położna, poświadczający nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne — podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto takiego świadectwa używa.

Art. 193. Kto wyłudza poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd urzędnika lub osoby publicznego zaufania, albo kto takiego świadectwa używa — podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

Mówią one o karze za wydawanie świadectw zawierających nieprawdę, używanie takich świadectw i wyłudzenie ich przez podstępne wprowadzenie w błąd; w szczególności w tekście art. 192 wymieniona jest wyraźnie osoba lekarza. W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej sprawa świadectw lekarskich wspomniana jest w art. 22, poruszającym zreszta tylko stronę formalną tej czynności lekarskiej.

Prawo używania tytułu lekarza i wykonywania praktyki lekarskiej, chronione jest poza postanowieniami ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej z art. 3, 9 i 25 (1) również w prawie o wykroczeniach, a w szczególności w art. 26 i 27, które na osoby przywłaszczające sobie nieprawnie jakiś tytuł, lub trudniące się zawodem, nie posiadając do tego uprawnień, przewidują karę aresztu lub grzywny. Przepisy te dają podstawę do ścigania i kłębienia partactwa lekarskiego.

Z prawa o wykroczeniach wymienić należy jeszcze, jako bliżej obchodzący lekarza art. 37, który przewiduje karę na tego, kto wbrew swemu obowiązkowi nie zawiadamia odpowiedniej władzy o wiadomem mu niebezpieczeństwie grożącym życiu lub zdrowiu ludzkiemu; przepis ten bowiem może mieć zastosowanie w przypadkach zaniedbania przez lekarza obowiązku donieszenia o chorobach zakaźnych, unormowanego zresztą w odnośnych ustawach albo rozporządzeniach sanitarnych.

Poza wspomnianymi powyżej ustępami z różnych miejsc kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach, mających mniejsze lub większe znaczenie dla lekarza, szczególny interes dla naszego zawodu, a zwłaszcza dla lekarzy sądowych, posiada cały rozdział XXXV w części szczególnej kodeksu karnego, zajmujący się przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu.

R o z d z i a ł X X X V .

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Art. 225. § 1. Kto zabija człowieka — podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci.

§ 2. Kto zabija pod wpływem silnego wzruszenia — podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 226. Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 227. Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego — podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 228. Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 229. Kto zawiera umowę, oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma odebrać sobie życie — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 230. § 1. Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka — podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli śmierć wynikła z umyślnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, spędzenia płodu lub porzucenia, określonego w art. 200, sprawca podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 231. Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę, podlega karze aresztu do lat 3.

Art. 232. Kto za zgodą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przytem udziela pomocy — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 233. Niema przestępstwa z art. 231 i 232, jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem:

a) był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, albo

b) ciąży była wynikiem przestępstwa, określonego w art. 203, 204, 205 lub 206.

Art. 234. Kto bez zgody kobiety ciężarnej płód jej spędza — podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 235. § 1. Kto: a) pozbawia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, albo

b) powoduje inne trwałe kalectwo, ciężką chorobę nieuleczalną, chorobę zagrażającą życiu, albo trwałą chorobę psychiczną lub trwałą niezdolność do pracy zawodowej — podlega karze więzienia do lat 10.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie — podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 236. § 1. Kto powoduje:

a) uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają mu tylko chwilowo, a naruszają czynność narządu ciała co najmniej na przeciąg dni 20, albo

b) trwale zeszpecenie lub trwale zniekształcenie ciała — podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie — podlega karze więzienia do roku lub aresztu do roku.

Art. 237. § 1. Kto powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia inne, niż określone w art. 235 i 236 — podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie — podlega karze aresztu do miesiący 6 lub grzywny.

§ 3. Sciganie przestępstw, określonych w § 1 i 2, odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 238. § 1. Kto w pojedynku zabija człowieka, albo zadaje mu uszkodzenie ciała — podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

§ 2. Sekundantów sąd może uwolnić od kary.

Art. 239. § 1. Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nieetykalność cielesną — podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

§ 2. Jeżeli czyn został wywołany przez wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego lub jeżeli pokrzywdzony odpowiedział czynem tego samego rodzaju — sąd może sprawcę od kary uwolnić.

§ 3. Sciganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 240. Kto bierze udział w bójce lub w pobiciu człowieka, jeżeli stad wynika śmierć lub uszkodzenie, określone w art. 235 lub 236 — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 241. Kto, biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka, używa broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia — podlega karze więzienia do lat 2.

Art. 242. § 1. Kto naraża życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo — podlega karze więzienia do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca ma obowiązek troszczenia się lub nadzoru w stosunku do narażonego na niebezpieczeństwo — podlega karze więzienia do lat 5.

§ 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie — podlega karze aresztu do roku lub grzywny.

Art. 243. § 1. Kto porzuca w położeniu, grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia, osobę, względem której ma obowiązek troszczenia się lub nadzoru — podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie — podlega karze aresztu do roku.

Art. 244. Kto bez upoważnienia udziela innej osobie trucizny odurzającej — podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

Art. 245. § 1. Kto, będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zarażenie tą chorobą — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawcą jest małżonek pokrzywdzonego, sciganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 246. Kto znęca się fizycznie lub moralnie nad pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy osobą nieletnią poniżej lat 17 lub bezradną — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 247. Kto nie udziela pomocy człowiekowi, znajdującemu się w położeniu, grożącym bezpośredniem niebezpieczeństwem dla życia, mogąc to uczynić bez narażenia siebie lub osób bliskich na niebezpieczeństwo osobiste — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Pomieszczone są tutaj takie przestępstwa, jak zabójstwo w różnej postaci i przyczynienie się do samobójstwa, dzieciobójstwo, spędzenie płodu, uszkodzenia cielesne różnego rodzaju, pojedynek, naruszenie nietykalności cielesnej człowieka, bójka, narażenie życia człowieka na niebezpieczeństwo, porzucenie w niebezpieczeństwie, udzielanie nieprawne trucizny odurzającej, narażenie na zakażenie chorobą weneryczną, znęcanie się fizyczne lub moralne, wreszcie nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie życia.

W myśl zasad omawianego kodeksu karnego przestępstwa te, jak zresztą i wszystkie inne, rozpatrywane być muszą przez sędziego ściśle w związku z postanowieniami części ogólnej kodeksu, których zastosowanie wpływa w wysokim stopniu na kwalifikację czynu i jego karalność. Poza kwestją niepoczytalności lub poczytalności zmniejszonej, przypomnę tylko, co już poprzednio zaznaczyłem, że wchodzi tu w grę także zagadnienie umyślności lub nieumyślności popełnionego czynu, w rozwiązywaniu którego może być niejednokrotnie potrzebna opinia lekarska.

Przechodząc do poszczególnych rodzajów przestępstw wymienionych w rozdziale XXXV, napotykamy najpierw pojęcie zabójstwa. Kodeks nie rozróżnia, w przeciwieństwie do ustaw dawnych, morderstwa od zabójstwa, przyjmuje tylko w art. 225 jednomyślne działanie prowadzące śmierć ludzką, przy czem sprawa pobudek, przemyślenia lub nieprzemyślenia, przygotowania czynu, sposobu wykonania i t. p. może mieć tylko wpływ na wymiar kary w granicach od lat 5 do dożywotniego więzienia albo kary śmierci, w osobnym zaś § 2 tegoż artykułu wymienia jako szczególną okoliczność łagodzącą silne wzruszenie, której przyjęcie przez sąd dozwala mu wymierzyć karę do lat 10 od ustawowego minimum kary, a więc od pół roku. Według komentatorów kodeksu to silne wzruszenie nie musi być nagłe, choć takim będzie najczęściej, może ono nawet rozwijać się czas dłuższy i być przedmiotem walki wewnętrznej, dochodząc w chwili działania do stopnia najwyższego. Ocena tego wzruszenia należyć będzie z natury rzeczy do sędziego, w razie jednak uzasadnionego przypuszczenia, że wzruszenie to wchodziłoby już w zakres stanu poczytalności zmniejszonej, określonego art. 18, opinia lekarska okazałaby się potrzebna.

Art. 226 mówi o t. zw. dzieciobójstwie, traktuje je jako występki (nie jako zbrodnie), z karą do 5 lat więzienia, przy czem

użyty tamże zwrot „w okresie porodu, pod wpływem jego przebiegu“ pozwala na liberalną interpretację trwania tego szczególnego stanu psychicznego, jaki powstaje u kobiety w następstwie porodu i stanowi czynnik łagodzący, opinia zaś lekarska określi w danym przypadku, czy w chwili czynu kobieta znajdowała się jeszcze pod wpływem porodu. Art. 226 odnosi się do przypadków, w których matka podejmuje czynnie działanie, doprowadzające do śmierci noworodka; przypadki t. zw. dawniej dzieciobójstwa biernego, t. j. śmierci dziecka przez pozostawienie go bez pomocy, czyli przez porzucenie dziecka, przewiduje kodeks w art. 230 § 2 w łączności z art. 200, wyznaczając w tych razach karę wyższą (do 10 lat więzienia) za śmierć dziecka, niż za bezpośrednie zabicie dziecka w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu. Jeżeli z porzucenia dziecka nie nastąpiła żadna szkoda dla dziecka, zastosowanie mieć mogą artykuły 200, 242 lub 243 zależnie od okoliczności przypadku, w razie zaś odniesienia przez dziecko szkody dla zdrowia, odnośne artykuły omawiające uszkodzenie cielesne.

Przytoczony wyżej z innej grupy art. 200 brzmi:

Art. 200. Kto wbrew obowiązкови opieki lub nadzoru porzuca dziecko poniżej lat 13 albo osobę, znajdującą się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności — podlega karze więzienia do lat 5.

Artykuły 227, mówiący o zabiciu człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, 228 o namawianiu lub udzielaniu pomocy do samobójstwa i 229 o t. zw. pojedynku amerykańskim poruszają niewątpliwie ciekawe ze stanowiska psychologii konflikty karne, mogą jednak chyba tylko wyjątkowo wymagać współudziału lekarza przy ustalaniu samej istoty jednego z tych przestępstw.

Ważniejszym jest art. 230 podzielony na dwa paragrafy, pierwszy, który mówi o nieumyślnem spowodowaniu śmierci człowieka, drugi o śmierci, która wynikła z umyślnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, spędzenia płodu lub porzucenia. Nieumyślne spowodowanie śmierci polegać może albo na jakimś działaniu lekkomyślnem albo na zamiedbanii pewnych obowiązków zapobiegających niebezpieczeństwu, a więc poprostu stanowi t. zw. nieszczęśliwe wypadki śmierci, jakie tak często się zdarzają. Tutaj należeć też będą wypadki śmierci w następstwie nieumiejętnego zabiegu lekarskiego czyli t. zw. błędu w sztuce. Jurydyczna strona oceny takich przypadków określona jest bliżej we wspomnianym już wyżej artykule 14 części ogólnej kodeksu, definiującym przestępstwa umyślne wogóle, ze stanowiska zaś lekarskiego zaznaczyć należy, że przy omawianiu przyczyny śmierci pojmować należy związek przyczynowy między danym działaniem względnie zaniedbaniem, a śmiercią w sposób nieograniczony. Drugi paragraf tego artykułu może dla lekarza

przedstawiać problemy trudniejsze do rozstrzygnięcia. Śmierć tutaj musi być następstwem przestępstwa i to w szczególności umyślnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, spędzenia płodu lub porzucenia określonego w art. 200, a więc wchodzi tu w grę moment umyślności przy przestępstwie pierwotnym, a nieumyślności przy ostatecznym jego skutku, t. j. śmierci. Jeżeli więc uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia działośno nieumyślnie, sprawca za śmierć będącą ich następstwem nie będzie według tego przepisu karany, a odpowiadać będzie tylko za nieumyślnie uszkodzenie ciała i nieumyślnie spowodowanie śmierci.

Pouczający przykład w tym względzie podaje prof. Makarewicz w swoim komentarzu do kodeksu. Mianowicie, jeżeli z uderzenia człowieka (karalnego zresztą wogóle według art. 239 aresztem lub grzywną), zadanego bez zamiaru uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wyniknie śmierć ludzka (uderzenie w twarz twardym przedmiotem, róża, zapalenie mózgu, śmierć), to nie można stosować przepisu z art. 230 § 2, choćby sprawca mógł być lub powinien był śmierć tę przewidzieć (np. sprawcą jest lekarz, który wie, że taki przebieg jest możliwy), a kara więzienia w tym przypadku, przy uwzględnieniu zbiegu art. 239 (uderzenie) i 230 § 1 (nieumyślnie spowodowanie śmierci) nie może przekroczyć lat 5, podczas gdy za przestępstwo z art. 230 § 2 przewidziana jest kara więzienia do lat 10. Co do śmierci będącej następstwem spędzenia płodu, to art. 230 § 2 może mieć tylko wówczas zastosowanie, gdy to spędzenie płodu było przestępstwem; jeżeli zaś spędzenie płodu było legalne, o czym niebawem pomówimy, to za śmierć w jego następstwie może być lekarz pociągnięty do odpowiedzialności tylko wówczas, gdy postępowanie jego było nieumiejętne i to na podstawie art. 230 § 1 za nieumyślnie spowodowanie śmierci. O śmierci w następstwie porzucenia wspominałem już, mówiąc o dzieciobójstwie.

Następne cztery artykuły 231, 232, 233, 234 zajmują się sprawą spędzenia płodu. Kodeks legalizuje w art. 233 pewne przypadki spędzenia płodu, przyczem zauważyć należy, że w stosunku do projektu Komisji kodyfikacyjnej ograniczał te przypadki tylko do dwóch okoliczności: 1) jeżeli zabieg był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, a więc z t. zw. wskazań lekarskich, przyczem zaznaczyć należy, że ustawa mówi o „względnie na zdrowie wogóle, a nie wymaga istnienia niebezpieczeństwa dla życia; 2) jeżeli ciąża była wynikiem przestępczego czynu nierządowego (np. zgwałcenia) lub kazirodztwa. Kwestje socjalne, ekonomiczne, eugeniczne, zostały w kodeksie zupełnie pominięte, a chyba tylko przy szerokiej interpretacji wyrażenia „względnie na zdrowie kobiety ciężarnej“ mogłyby być do pewnego stopnia uwzględnione. To legalne spędzenie płodu dozwolone jest tylko lekarzowi, a świeżo wydana ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej, określa w art. 12 ustęp 2 i 3 bliżej sposób postępowania lekarza w tych sprawach. Przepisy te wymagają mianowicie, ażeby przed dokonaniem zabiegu ze względu na zdrowie ciężar-

nej lekarz otrzymał zaświadczenie dwóch innych lekarzy, stwierdzających tę okoliczność, przed dokonaniem zaś zabiegu ze względu na okoliczności wymienione w ustępie drugim, ażeby lekarz otrzymał zaświadczenie prokuratora, stwierdzające uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z artykułów 203, 204, 205 lub 206 k. k. Za nieszczęśliwe następstwa legalnego spędzenia płodu, a więc czyto uszkodzenie cielesne określone w jednośnych artykułach kodeksu, czy też śmierć kobiety, może być lekarz pociągnięty do odpowiedzialności karnej tylko w razie nieumiejętnego postępowania i to za nieumyślne uszkodzenie cielesne według paragrafów drugich artykułów 235, 236, względnie za nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 230 § 1. Natomiast za dokonanie nielegalnego, a więc przestępczego spędzenia płodu, odpowiadać będzie lekarz przede wszystkim według art. 232 względnie 234, w razie zaś nieszczęśliwych następstw dla zdrowia lub życia kobiety, ponadto za umyślne uszkodzenie cielesne z art. 235 lub 236, względnie za spowodowanie śmierci z art. 230 § 2.

Oprócz tego z powodu spędzenia płodu grozić mogą lekarzowi w odpowiednich przypadkach obok kary zasadniczej jeszcze kary dodatkowe, wymienione w części ogólnej kodeksu. I tak, jeżeli spędzenie płodu uznał sąd za zbrodnię (spędzenie bez zgody ciężarnej) i to popełniona z chęci zysku, orzeka obok kary głównej obligatoryjnie utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych z art. 47, a nadto „w razie stwierdzenia nadużycia zawodu przy popełnianiu przestępstwa“ według art. 48 § 1 a), ewentualnie „w razie stwierdzenia ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa a groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu“ według art. 48 § 1 b), sąd orzeka utratę prawa wykonywania zawodu. Fakultatywnie może jednak sąd orzec według art. 47 § 2 utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania na więzienie za spędzenie płodu nieuznane jeszcze za zbrodnię (spędzenie za zgoda ciężarnej), jeżeli to przestępstwo popełnione zostało z chęci zysku lub z innych niskich pobudek, a również fakultatywnie może sąd orzec według art. 48 § 2 utratę prawa wykonywania zawodu we wszystkich przestępstwach, jeżeli zachodzi nadużycie zawodu lub niezdolność do wykonywania zawodu, a więc za wszelkie uznane za przestępstwo spędzenie płodu, zwłaszcza w razie nieumiejętnego postępowania przy tym zabiegu i wynikłych stąd skutków zgubnych dla zdrowia lub życia ciężarnej. Przepis ten z art. 48 § 2 odnosi się zresztą, jak to już poprzednio zaznaczono, do wszystkich przypadków nieumiejętnego postępowania lekarza, pociągającego za sobą skutki dla zdrowia lub życia pacjentów, rozumie się przypadków, w których sąd wyrokiem uzna działanie lekarza za przestępstwo.

Za spędzenie płodu lub pozwolenie na spędzenie go podlega karze aresztu do lat 3 i sama ciężarna (art. 231), spędzający płód za zgodą ciężarnej lub udzielający jej w tym celu pomocy karany

jest więzieniem do lat 5, spędzający płód bez zgody kobiety ciężarnej do lat 10. Spędzenie płodu nieumyślnie np. przez uderzenie w brzuch ciężarnej jest właściwie bezkarne, czyn taki jednak mógłby podpaść pod nieumyślne uszkodzenie ciała, odpowiednio do skutków dla zdrowia kwalifikowane.

Trzy następne artykuły 235, 236, 237 stanowiąc będą niejako chleb codzienny dla lekarzy sądowych, określają bowiem, mówiąc ogólnie t. zw. uszkodzenia cielesne. Zależnie od ciężkości skutków kodeks rozróżnia trzy rodzaje a raczej trzy stopnie tych uszkodzeń.

W art. 235 zestawione są skutki najcięższe: pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, albo inne trwałe kalectwo, ciężką chorobę nieuleczalną, choroby zagrażające życiu, albo trwała choroba psychiczną lub trwałą niezdolność do pracy zawodowej. Wymienione skutki dla zdrowia, stwierdzone naturalnie przez lekarza, są wyrażone jasno i naogół nie nastęrczą lekarzowi trudności przy wydawaniu opinii. Zaznaczyć tylko należy, że wspólnem a koniecznem ich znamieniem jest trwałość, jeżeli więc którykolwiek z tych stanów chorobowych ustąpić może przez leczenie a nawet przez odpowiedni zabieg operacyjny, przestanie być trwałym i wobec tego pod ten artykuł nie podpada. Pozbawienie wzroku dotyczy wzroku w całości, a więc na obu oczach, jeżeli oba były poprzednio zdrowe, na jednym zaś, jeżeli drugie już poprzednio nie widziało. Znaczne osłabienie wzroku w całości możnaby w najcięższych przypadkach uważać za równoznaczne z utratą wzroku, w innych podciąga się je pod pojęcie trwałego kalectwa; utrata wzroku na jednym oku, o ile drugie widzi dobrze, nie podpada pod ten artykuł, utratę jednego oka w całości (gałki ocznej) uważać się będzie jako trwałe kalectwo. Podobnie należy interpretować wyrażenia: „pozbawienie słuchu“ oraz „pozbawienie mowy“. Z natury rzeczy musi mieć tu miejsce ścisła indywidualizacja poszczególnych przypadków, przyczem nie wykluczoną będzie niekiedy różnica zdań tak pomiędzy biegłymi lekarzami, jak i pomiędzy sędziami. Pozbawienie zdolności płodzenia należy tłumaczyć ściśle jako impotentia generandi, która może wystąpić przy utrzymanej potentia coeundi. Trwałe kalectwo jest to — według komentarza Makarewicza — „zupełne lub poważne odebranie części organizmu, lub zdolności do funkcjonowania zgodnie z jej przeznaczeniem; kaleką jest ten, komu wycięto żołądek tak samo jak ten, który cierpi na niedowład nogi“. W tem znaczeniu należy rozpatrywać poszczególne przypadki, mając zawsze na myśli, że kalectwo to ma być trwałe, a więc nieusuwalne przez leczenie lub zabieg operacyjny. Wyrażenia „ciężka choroba nieuleczalna“ oraz „choroba zagrażająca życiu“ mogą dawać powód do różnicy zdań pomiędzy lekarzami, pomijając już trudności przy określaniu związku przyczynowego między karygodnem działaniem drugiej osoby a danym stanem chorobowym. Przy określaniu choroby jako zagrażającej życiu, należy stać na sta-

nowisku, że to zagrożenie życia musi być poważne i dłuższe, istniejące prawie ciągle w czasie trwania choroby, chwilowe bowiem niebezpieczeństwo dla życia wymienione jest wśród cech uszkodzeń cielesnych niższego stopnia z następnego artykułu. Wyrażenie „trwała choroba psychiczna“ jest samo przez się jasne, w praktyce jednak mogą zachodzić duże trudności przy rozstrzygnięciu pytania, czy i o ile dana choroba psychiczna jest istotnie spowodowana działaniem karygodnym ze strony drugiej osoby, a w szczególności, jaki udział w jej powstaniu miało istniejące u poszkodowanego usposobienie psychopatyczne. Przypadki jednak tego rodzaju zdarzać się będą niewątpliwie rzadko. Wreszcie ostatnia cecha przestępstw z art. 235 dotyczy niezdolności do pracy. Niezdolność ta musi być trwała, zupełna, a co najmniej prawie zupełna, ponadto ma to być niezdolność do pracy zawodowej a nie do pracy wogóle, jak pierwotnie brzmiał ten ustęp w projekcie Komisji kodyfikacyjnej. Ten dodatek „zawodowej“ obostrza w dużym stopniu odnośny przepis. I tak np. zawodowy skrzypek, którego pozbawiono małego palca, a nawet jego części u ręki lewej, stanie się trwale i zupełnie niezdolnym do pracy zawodowej, chociaż w innym zakresie będzie mógł jeszcze dobrze pracować.

Artykuł 236 wymienia jako cechy tego przestępstwa działania powodujące: a) uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, które nie zagrażają życiu lub zagrażają mu tylko chwilowo, a naruszają czynności narządu ciała co najmniej na przeciąg dni 20, b) trwałe zeszpecenie lub trwałe zniekształcenie ciała. Przez uszkodzenie ciała należy rozumieć wogóle naruszenie ciągłości tkanek a więc tak zewnętrzne zranienia jak i obrażenia głębszych warstw ciała lub narządów, przez rozstrój zaś zdrowia stan patologiczny, chorobowy i to tak cielesny, jak i nerwowo-psychiczny bez właściwego obrażenia anatomicznego. To uszkodzenie ciała lub ten rozstrój zdrowia niema być groźny dla życia wogóle, może mu jednak zagrażać chwilowo, natomiast ma wywoływać naruszenie czynności narządu ciała co najmniej na przeciąg dni 20, przyczem nie wchodzi tu w grę wogóle kwestja naruszenia zdolności do pracy. Cała ta definicja odpowiada mniej więcej temu, co według dawniejszych ustaw karnych uważało się jako zwykłe ciężkie uszkodzenie ciała. Osobno wymieniona jest jeszcze inna cecha tego przestępstwa, a mianowicie „trwałe zeszpecenie lub trwałe zniekształcenie ciała“ a więc takie zmiany ciała, które mają znaczenie pod względem estetycznym, np. blizny na twarzy, zmiana kształtu nosa, u kobiet blizny na szyi lub biuście i t. p., jednak bez równoczesnego upośledzenia funkcji i innych znamion kalectwa.

Trzeci wreszcie artykuł tej grupy, a mianowicie art. 237 mówi ogólnie o innym uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia niż określone w poprzednich dwóch artykułach a więc o skutkach stopnia lżejszego, przyczem kodeks takich przestępstw nie ściga z urzędu, lecz pozostawia to oskarżeniu prywatnemu, nie

przywiązując do nich większej wagi. Stąd też ustana obecnie te liczne, odbywane w sądzie z urzędu oględziny lekko pobitych a pokrzywdzony musi sam prywatnie postarać się o świadectwo lekarskie i wytoczyć skargę.

Za przestępstwa z art. 235 przewiduje kodeks karę więzienia do lat 10, z art. 236 do lat 5, z art. 237 karę więzienia lub aresztu do lat 2, jednakże tylko o ile przestępstwa te popełniono umyślnie. Jeżeli bowiem sprawca działał nieumyślnie, to według dodanych do wszystkich tych trzech artykułów paragrafów za najcięższe skutki (art. 235)znaczona jest kara więzienia do lat 3, z art. 236 kara więzienia lub aresztu do roku, z art. 237 kara aresztu do 6 miesięcy lub grzywna. W każdym więc przypadku przestępstwa tego rodzaju musi być ustalony moment umyślności albo nieumyślności, tak zasadniczo wpływający na kwalifikację czynu i wymiar kary.

W tym względzie przypominam te uwagi, które już poprzednio wypowiedziałem na temat umyślności i nieumyślności działania przy objaśnianiu art. 14 pomieszczonego w części ogólnej. Przy tych to tak częstych przestępstwach uszkodzeń cielesnych, osądzanych z obowiązkiem współudziałem lekarzy biegłych, kwestja, czy „sprawca dane przestępstwo chce popełnić albo czy możliwość skutku przestępczego lub przestępczości działania przewiduje i na to się godzi“ (wina umyślna), czy przeciwnie „sprawca wprowadzie możliwość skutku przestępczego przewiduje, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie, albo gdy skutku przestępczego lub przestępczości działania sprawca nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć“ (wina nieumyślna), — choć zasadniczo jurydyczna, może być również nieraz przedmiotem opinii lekarskiej, zwłaszcza przy uwzględnieniu przepisu art. 15 § 2, że „następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność, uwględnia się tylko wówczas, gdy sprawca je przewidywał albo powinien był przewidzieć“. W praktyce chodzić tu będzie niewatpliwie o rozważanie takich okoliczności, jak rodzaj narzędzia użytego do zadania urazu, sposób zadania urazu, okolica ciała, w którą skierowano uraz, ponadto pewne szczególne właściwości osobiste poszkodowanego, które sprawiły, że uraz stosunkowo nieznaczny pociągnął za sobą następstwa poważne, wreszcie i różne powikłania, przyłączające się do bezpośrednich skutków karygodnego działania i pogarszające stan chorobowy poszkodowanego. Okoliczności te bowiem mogą w znacznym stopniu przyczynić się do oświecenia zamiaru sprawcy działania, a więc jego winy umyślnej czy nieumyślnej. Mam wrażenie, że tak ze strony sędziów, jak i ewentualnie ze strony lekarzy biegłych ujawniać się będzie w tych rodzajach przestępstwa pewna tendencja przyjmowania winy nieumyślnej, a stąd i surowe kary za przestępstwo umyślne nie tak często znajdą zastosowanie. W grupie nieumyślnych uszkodzeń cielesnych znajda się też ewentualne przypadki szkody na zdrowiu wynikłe z nieumiejętnych zabiegów lekarskich.

Z następnych artykułów rozdziału XXXV, obejmującego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, o niektórych wystarczy tylko krótka wzmianka. I tak art. 238 mówi o pojedynku, który sam przez się nie jest przestępstwem, staje się niem zaś dopiero wówczas, i gdy następstwem jego była śmierć lub uszkodzenie ciała, przyczem kara jest stosunkowo łagodna, bo więzienie lub areszt do lat 5. Sekundanci, zasadniczo odpowiedzialni za pomoc w przestępstwie, mogą być uwolnieni od kary, o lekarzu ustawa nic nie wspomina, ale przyjąć można, że nawet w przypadku asystowania przy pojedynku od początku, sąd go nie pociągnie do odpowiedzialności.

Art. 239 mówi o uderzeniu człowieka lub naruszeniu w inny sposób jego nietykalności cielesnej, rozumie się, bez żadnych skutków dla zdrowia poszkodowanego, gdyż w takim razie miałyby zastosowanie już poprzednio omówione postanowienia o uszkodzeniach cielesnych. Przestępstwo to pozostawione jest ściganiu prywatnemu, przyczem charakterystyczne jest wprowadzenie do tego artykułu w § 2 kwestji t. zw. retorsji czyli bezpośredniego odwetu na prowokację, jako momentu, który może skłonić sąd do uwolnienia sprawcy od kary.

Art. 240 o udziale w bójce lub w pobiciu człowieka, jeżeli stąd wynika śmierć lub uszkodzenie określone w art. 235 lub 236 interesuje lekarza o tyle, że odnosi się do przypadków, wymagających oględzin lekarskich a między innymi do takich, w których śmierć względnie skutki dla zdrowia pobitego, odpowiadające wymogom art. 235 lub 236, powstały nie z jednego obrażenia, ale łącznie ze wszystkich razem obrażeń, stwierdzonych u poszkodowanego. Z odnoszonym się również do bójki art. 241 może się lekarz zetknąć chyba tylko o tyle, o ileby sąd zażądał od niego opinji, czy jakieś narzędzie jest niebezpieczne.

Artykuły 242 i 243, mówiące o narażeniu człowieka na niebezpieczeństwo i o porzuceniu w położeniu groźnym bezpośredniem niebezpieczeństwem osoby, względem której ma się obowiązek troszczenia się lub nadzoru, obchodzić mogą lekarza z różnych względów. Przedewszystkiem więc lekarz jako biegły może być wezwany do wydania opinji, czy istotnie zachodziło w danym przypadku niebezpieczeństwo dla życia. W szczególności mogą te artykuły łącznie z art. 200 odnosić się do przypadków pozostawienia w sytuacji niebezpiecznej względnie porzucenia dziecka, między innymi i noworodka, bez szkodliwych zresztą następstw dla jego zdrowia, a więc do przypadków, o których wspominałem, mówiac o dzieciobójstwie. Ponadto artykuł 243 o porzuceniu w położeniu niebezpiecznym mógłby być odniesiony do lekarza przy wykonywaniu jego zawodu, a w tym względzie łączy się z artykułem 247, który określa przestępstwo popełnione przez nieudzielenie pomocy człowiekowi, znajdującemu się w niebezpieczeństwie dla życia. Pozostawienie kobiety rodzącej, której grozi pęknięcie macicy lub krwotok przez lekarza interwenującego przy porodzie może być pojęte jako po-

rzucenie z art. 243, a odmówienie pomocy choremu ze strony lekarza we wszystkich nagłych przypadkach groźnych dla życia odpowiadać będzie art. 247. Z tym to 247 artykułem kodeksu karnego łączy się art. 17 ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, w którym jednak zaznaczono, że obowiązek lekarza udzielenia w tych razach pomocy jest ograniczony do tych miejscowości, w których niema zorganizowanej stale czynnej lekarskiej pomocy doraźnej.

Co do art. 242, nie znajduję jasnego zastosowania go do czynności lekarskich; najprędzej możnaby go odnieść do przypadku, gdy lekarz przeprowadza na człowieku jakiś eksperyment niebezpieczny w celach naukowych czy leczniczych, np. przez zastosowanie energicznego a niewypróbowanego środka leczniczego, dokonanie niezwykłej a ciężkiej operacji i t. p.

Wreszcie z wykonywaniem zawodu lekarskiego może mieć związek art. 202 z innego rozdziału kodeksu, który brzmi:

Art. 202. Kto uchyla się od wykonania ciążącego na nim obowiązku przedsięwzięcia starań, koniecznych do utrzymania życia lub zdrowia innej osoby, i przez to sprowadza niebezpieczeństwo jej śmierci — podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Artykuł ten odnosiłby się mógł do przypadków zaniedbania chorego przez lekarza.

Artykuł 244 o udzielaniu przez do tego nieupoważnionego innej osobie trucizny odurzającej zdawałby się wykluczać osobę lekarza z możliwości popełnienia tego przestępstwa, gdyż wszakże lekarz posiada właśnie na mocy swego zawodu takie upoważnienie. Jednakże lekarz, który stosuje trucizny odurzające bez wskazania lekarskiego, może być również pociągnięty do odpowiedzialności z tego artykułu. Jeżeliby zaś w tej drodze sprowadził u danej osoby nałóg względnie zatrucie chroniczne (np. morfina), odpowiadać będzie za wywołany rozstrój zdrowia, a gdyby to uczynił z chęci zysku, mogłyby go czekać następstwa z zastosowania kar dodatkowych (art. 47 i 48) aż do utraty prawa wykonywania zawodu.

Art. 245 nakłada kary na tego, kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zarażenie tą chorobą, przyczem jeżeli tu chodzi o małżonka, ściganie odbywa się tylko na wniosek pokrzywdzonego. Surowy ten przepis, który zresztą znajdzie swój odpowiednik w specjalnej ustawie o zwalczaniu chorób wenerycznych, nie tylko będzie miał zastosowanie, gdy chory wenerycznie spółkuje, lecz również wówczas, gdy na innej drodze sprowadza niebezpieczeństwo zakażenia. Odnosić się to będzie między innymi do kobiety dotkniętej kiłą, przyjmującej zajęcie mamki lub naodwrot do rodziców, którzy do syfilitycznego dziecka przyjmują zdrową mamkę. Do zaistnienia przestępstwa nie potrzeba, ażeby druga osoba zaraziła się chorobą weneryczną, w razie zaś powstałego zarażenia sprawca odpowiadać będzie nadto za spowodowanie rozstroju zdrowia

według odnośnych już poprzednio omówionych artykułów, w szczególności art. 235 lub 236.

Wreszcie ostatni artykuł rozdziału XXXV o przestępstwie znęcania się fizycznie lub moralnie nad osobami nieletnimi, zostającymi w stosunku zależności do sprawcy lub nad osobami bezradnymi obchodzić może lekarza o tyle, że lekarz przez badanie lekarskie pokrzywdzonego (np. dziecka) stwierdzić może obiektywnie znamiona znęcania się.

Wkońcu zauważyć muszę, że ani w kodeksie karnym ani w prawie o wykroczeniach nie znajduje odpowiednika do przepisu pomieszczonego w Art. 12 ustęp 1 ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, według którego lekarz może dokonywać zabiegów operacyjnych tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego prawnego zastępcy, wyjąwszy przypadki, gdy życiu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg operacyjny dokonywany jest poza obrębem zakładu leczniczego. Wykroczenie przeciw temu przepisowi karalne jest według Art. 25 wspomnianej ustawy przez powiatowe władze administracji ogólnej. Stylizacja tego przepisu nie wydaje mi się zresztą szczęśliwą, a mianowicie nie uwzględnia przypadków, gdy chory jest nieprzytomny, lub nieletni a nie ma prawnego zastępcy i gdy takiego chorego np. przywiezie do szpitala Towarzystwo ratunkowe, a stan jego wymaga natychmiastowej operacji.

Wprawdzie z zasadniczych postanowień części ogólnej kodeksu wynika, że w takim razie lekarz jako działający pod wpływem wyższej konieczności (Art. 22) nie będzie podlegał karze, jednak w tej ustawie specjalnej, przeznaczonej głównie dla lekarzy, powinno to być wyraźnie zaznaczone. Dla dokładności warto przytoczyć ten Art. 22 kodeksu karnego:

Art. 22. § 1. Nie podlega karze, kto działa w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru własnemu lub cudzemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć.

§ 2. Nie działa w stanie wyższej konieczności, kto ma szczególny obowiązek narażenia się na niebezpieczeństwo.

§ 3. Dobro poświęcone nie może przedstawiać wartości oczywiście większej, niż dobro chronione.

§ 4. W razie przekroczenia granic wyższej konieczności sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Pozostaje jeszcze do omówienia ze stanowiska lekarskiego rozdział XXXII kodeksu, dotyczący nierządu.

R o z d z i a ł X X X I I .

Nierząd.

Art. 203. Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 204. § 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządному lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 10.

Art. 205. § 1. Kto przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządному lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 5.

§ 2. Sciganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 206. Kto spółkuje z krewnym w linii prostej, bratem lub siostrą, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 207. Kto z chęci zysku ofiarowuje się osobie tej samej płci do czynu nierządnego — podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 208. Kto z chęci zysku ułatwia cudzy nierząd — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 209. Kto czerpie z cudzego nierządu zyski — podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 210. Kto nakłania inną osobę do zawodowego oddawania się nierządowi — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

Art. 211. Kto wywozi z kraju inną osobę w celu przeznaczenia jej do uprawiania zawodowego nierządu — podlega karze więzienia do lat 10 i grzywny.

Art. 212. Kto dopuszcza się przestępstwa, określonego w art. 208—211, względem własnej żony, dziecka, pasierba, wnuka, osoby oddanej pod nadzór, w opiekę lub na wychowanie, albo względem nieletniego poniżej lat 21 — podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 i grzywny.

Art. 213. Kto dopuszcza się czynu nierządnego publicznie lub w obecności nieletniego poniżej lat 15 — podlega karze aresztu do roku.

Art. 214. § 1. Kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny — podlega karze aresztu do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechnienia takie pisma, druki, wizerunki lub przedmioty sporządza, przechowuje lub przewozi.

W artykułach tych kodeks omawia przestępstwa w tym kierunku, przyczem zgodnie z całą swoją konstrukcją daje definicje ogólne, unikając istniejących w dawnych ustawach takich pojęć jak zgwałcenie, zhańbienie i t. p. oraz stając w kilku punktach na innej platformie, niż ustawy dawniejsze.

Przez nierząd rozumieć należy wszelkie działanie skierowane do uspokojenia popędu płciowego poza stosunkiem płciowym małżeńskim. Czynem nierządnym wogóle będzie więc nie tylko spółkowanie pozamałżeńskie, lecz również różne inne czynności, mające na celu zaspakajanie popędu płciowego, podejmowane z osobami przeciwnej lub tej samej płci, albo też ze zwierzętami, jak niemniej czynności dokonywane na sobie samym w celu pobudzenia płciowego u siebie lub innych osób jak samo-gwałt, obnażanie się i t. p. Czyny nierządne spełniać może tak

mężczyzna jak i kobieta. Czynność nierządna jednak, pojmowana tak szeroko, nie stanowi sama przez się przestępstwa, a staje się nim dopiero wówczas, gdy odbywa się wśród pewnych okoliczności.

A więc karany jest więzieniem do lat 10 według Art. 203 czyn nierządny względem osoby (dziewczyny lub chłopca) poniżej lat 15 albo osoby, zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem t. j. takiej, u której według odnośnych postanowień części ogólnej kodeksu przyjęłoby się w danym razie zupełną albo częściową niepoczytalność.

W stosowaniu tego artykułu odegra doniosłą rolę lekarz biegły i to nie tyle przy ewentualnem dochodzeniu obiektywnych znamion dokonanej czynności nierządnej, bo kwestję, czy było dokonane spółkowanie, czy nie, czy było immissio penis, czy również ejaculatio seminis, czy nastąpiła utrata dziewictwa i t. p. schodzą obecnie wobec ogólnego wyrażenia „czynność nierządna“ na drugi plan, ile przy rozważaniu drugiej części odnośnego artykułu a więc przy ocenie stanu psychicznego ofiary przestępstwa. Nie przedstawi to trudności przy stwierdzeniu stanu zupełnego pozbawienia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem a więc nieprzytomności powstałej z różnej przyczyny np. w następstwie silnego upojenia alkoholem, narkozy, zatrucia, gorączki i t. p., niewątpliwej choroby psychicznej, ewentualnie i hipnozy a nawet fizjologicznego snu głębokiego, które to stany sprawca może wykorzystywać dla wykonania czynu nierządnego. Natomiast w przypadkach, w których zachodzi przypuszczenie istnienia u ofiary nierządu częściowego pozbawienia zdolności rozpoznania czynu lub kierowania postępowaniem, musi lekarz przeprowadzić subtelną analizę psychiczną danego osobnika, czy ten jego stały lub w danej chwili istniejący niedostatek psychiczny jest tego rodzaju i tego stopnia, że odegrał rolę w zakresie dysponowania swobodą płciową. Taka indywidualna ocena stanu psychicznego w stosunku do czynu wskazana jest wogóle w każdym przypadku przy rozpatrywaniu zagadnienia poczytalności, tu zaś tem bardziej jest ona konieczna, że przecież inne czynniki psychiczne wchodzi u człowieka w grę przy popełnianiu przestępstwa a inne przy oddaniu swej osoby drugiej osobie do zaspokojenia popędu płciowego. Opinia lekarska zatem może wpływać łagodząco na surowość tego postanowienia kodeksu, według którego akty płciowe dokonywane z tak licznymi osobami, dającymi się ogólnie zaliczyć do kategorii osób o poczytalności zmniejszonej np. lekkie imbecylki, psychopatki, histeryczki, osoby lekko upojone alkoholem i t. p., miałyby już znamię zbrodni. Dodać wreszcie należy, że w razie wykazania, iż sprawca czynu nierządnego nie zdawał czy nawet nie mógł sobie zdawać sprawy ze stanu ofiary — co do czego również może być zasięgnięta opinia le-

karska — przestępstwa jako takiego nie będzie, w myśl ogólnych zasad kodeksu, w szczególności Art. 20 o działaniu pod wpływem błędu. Artykuł ten, jako mający zresztą znaczenie ogólniejsze przytaczam w pełnym brzmieniu:

Art. 20. § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu pod wpływem błędu co do okoliczności należącej do istoty czynu, z wyjątkiem, gdy chodzi o występki nieumyślne, a błąd był wynikiem nieostrożności lub niedbalstwa.

§ 2. Sąd może uwzględnić usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu, jako podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Art. 204 mówi o tem, co dawniej nazywano zgwałceniem w ścisłym tego słowa znaczeniu, z tem jednak, że kodeks obecny nie wymaga do zaistnienia przestępstwa aktu spółkowania, ale mówi tylko o czynie nierządym, a więc nawet rozszerza pojęcie zgwałcenia dawniejsze. Chociaż za przestępstwo to kodeks wymienia wysoką karę do 10 lat więzienia, to jednak pozostawia ściganie za nie wnioskowi osoby pokrzywdzonej. Zagadnienia lekarskie, związane z dochodzeniem tego przestępstwa nie są inne, niż przy stosowaniu ustaw dawnych i omawiane są w podręcznikach medycyny sądowej.

W art. 206, dotyczącym t. zw. kazirodztwa, kodeks wymaga wyraźnie aktu spółkowania, chcąc przez to dać poznać, że przy tępieniu tego przestępstwa nie tyle mu chodzi o moralność płciową, ile o czynnik eugeniczny a więc ochronę przed zwyrodnieniem rasy grożącym przez endogamię. W art. 207 kodeks po raz pierwszy mówi o czynie nierządym z osobą tej samej płci, mianowicie uważa taki czyn tylko wówczas za przestępstwo, jeżeli ktoś z chęci zysku ofiaruje się osobie tej samej płci do czynu nierządym. Chociaż więc kodeks nie karze wogóle stosunków homoseksualnych, to w tym artykule zmierza do tępienia prostytucji homoseksualnej, którą najczęściej będzie prostytucja męska. Nie wchodzę w to, czy ten przepis wogóle jest potrzebny, zwłaszcza że prostytucja zwykła nie wchodzi w zakres kodeksu ani prawa o wykroczeniach. Pozostałe artykuły z rozdziału XXXII traktującego o nierządzie, w szczególności Art. 205, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214 nie dają przedmiotu do rozważań czysto lekarskich, są jednak interesujące ze stanowiska społecznego, jako wyraz ochrony moralności płciowej a walki z niemoralnością.
